№ 189. Łódź, Środa 13 lipca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Ceny prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 6 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

edakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Europa a G. Śląsk.

(Głos parlamentarzysty francuskiego).

Pierwszym obowiązkiem europejczyka doby obecnej jest: być dobrym europejczykiem. Wszelkie zakusy, skierowane przeciw powrotowi do zdrowia Europy, są zbrodnią. Żyjemy niby w pokoju chorego, należy liczyć się z naszemi słowami i gestami.

W chwili, kiedy cztery batalјony, które Imperjum brytyjskie posyła na przechadzkę po kontynencie, mianowicie z Górnego Śląska na lewy brzeg Renu, otóż kiedy te 4 bataljony znajdowały się w Kolonji, a kiedy z powodu zaburzeń, których i myśmy żałowali, wojska nasze na Górnym Śląsku narażały się na śmierć w domu, to bylibyśmy mogli okazać nieco gorzkiego niezadowolenia, słuchając p. Lloyda George'a, opartego na balkonie domu z naprzeciwka, który nam przypominał traktat wersalski, co zniewala aljantów do dokonywania straży policyjnej na Górnym Śląsku i który nam przysyłał surowe napomnienia. Jako dobrzy europejczycy powstrzymaliśmy się rozsądnie od odwzajemnienia się i sądzę, że można sobie złożyć życzenia, i to w interesie Polski, z powodu oświadczeń, jakie p. Lloyd George złożył w Izbie gmin, a które jeszcze pogorszył późniejszemi oświadczeniami.

Gdyby premjer angielski był się powstrzymał od dania poznania publicznie swego nastroju, należałoby się obawiać, ażeby przedstawiciel Francji w Radzie Najwyższej nie był zmuszony przez większość ułożoną w Londynie w czasie ostatnich rozmów do odwzajemnienia się George'owi.

Tymczasem p. Lloyd George odkrył swoje karty, oświadczając, że Górny Śląsk jest obecnie i aż do chwili, kiedy będzie powzięte postanowienie, prowincją niemiecką, że jego ludność polska składa się z robotników, którzy tam przybyli i że tylko jedynie druzgocąca większość będzie mogła spowodować przyłączenie do Polski gmin, które się za nią oświadczyły.

Odtąd jest rzeczą możliwą wziąć świat cały na świadka z powodu wyznania, jakiemi są te oświadczenia w stosunku do historji Górnego Śląska i do traktatu wersalskiego.

W samej rzeczy nie można zaprzeczyć, że traktat postanowił podział Górnego Śląska, że nakazał, iż podział ten będzie się odbywał gminami, z uwzględnieniem woli mieszkańców bez wprowadzania dwu wag i dwu miar, ale w myśl tego, czy mieszkańcy są Polakami czy Niemcami.

Obecny zatarg, na który patrzymy, jest starciem się między interesami moralnemi a interesami materjalnemi.

Co do interesów moralnych: to wola ludności, która chce pozostać polską, to poszanowanie dla traktatu wersalskiego, to uspokojenie Europy przez usunięcie arsenału wojennego Niemiec na wschodzie.

Co do interesów materjalnych: to wydajność górnośląska, którą nie są zainteresowane tylko Niemcy i bardzo wielka łatwość dla Aljantów, ażeby byli wypłaceni przez Niemcy.

Francja nigdy nie wahała się w wyborze między interesami moralnemi a materjalnemi.

Czyż możnaby ją nakłonić, ażeby ona sama zaszkodziła sobie w sprawie reparacji ruin, czegoby nie dopuściła, czy to do zgwałcenia traktatu wersalskiego, czy skrępowania ludności polskiej pod jarzmem niemieckiem wbrew jej woli, którą swobodnie wyraziły.

Jest obowiązkiem przyjaciół Polski, ażeby wykazać tym wszystkim, którzy się interesują uspokojeniem Europy, a w pierwszym rzędzie wśród nich znajdują się Amerykanie, że dosłowne stosowanie traktatu wersalskiego do sprawy Górnego Śląska jest warunkiem pokoju.

Przedewszystkiem pokoju lokalnego, albowiem ci górnicy o zuchowatych twarzach, choć walczą boso, o czem mówi nam korespondent „Matin'a", otóż ci górnicy woleliby, jak nam mówią, raczej zburzyć kopalnie, niż poddać się obecnemu panowaniu wbrew obietnicy swobody, wypisanej w traktacie.

A także warunkiem pokoju powszechnego: Górny Śląsk jest długim pasmem ziemi, szeroko otwartym w kierunku Polski, skąd bierze rudę żelazną do fabryk i pożywienie dla swojej ludności robotniczej, a wzamian za to wywozi tam swoje produkty fabryczne.

A więc Górny Śląsk i Polska są krajami, które się wzajemnie dopełniają, jak dowodzili tego z tak kolosalną siłą przemysłowcy pruscy Górnego Śląska kanclerzowi Bethmanowi Holwegowi, kiedy to wykazywali konieczność przyłączenia do Górnego Śląska zachodniej części Polski. Odcięcie tedy Polski od polskiej części Górnego Śląska byłoby ugodzeniem Polski w jej żywotne warunki bytu.

W Wersalu Aljanci zebrali rozrzucone części Polski i powiedzieli jej: „Naprzód".

I podczas gdy Polska z oczyma utkwionemi w ideał narodowy, w obronie którego tak wiele ucierpiała poprzez wieki, posuwa się, choć jeszcze krokiem chwiejnym, naprzód wśród niezliczonych trudności, jakie nastręcza powrót do życia, to czyż chodziłoby o odmówienie głosem tubylców Górnego Śląska znaczenia głosu człowieka wolnego i czyżby godziło się nie dotrzymać słowa, danego ludowi polskiemu w Wersalu, tylko ze względów czysto materjalnych?

Powszechny głos sumienia nie pozwoliłby na to. Mamy pełne zaufanie w to, że Aljanci nasi, którzy bili się ramię przy ramieniu po naszej stronie w obronie ideału sprawiedliwości, zechcą zapewne jak i my przyznać Polsce jej należność, całą jej należność.

Paul Reynaud,
poseł do parlamentu
Członek Kom. Spr. Zagr.

Kronika polityczna.

Sowiet antybolszewicki.

W lokalu ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu odbywają się posiedzenia „Sowietu rosyjskiego", który jednak nic wspólnego nie ma z sowietami bolszewickiemi, przeciwnie, jest to rada utworzona przez generała Wrangla, w skład której wchodzą reprezentanci komitetów parlamentarnych rosyjskich zagranicznych, członkowie Dumy, rady ministrów, konstytuanty, ziemstw, rad miejskich, związku kupców i przemysłowców, armji i sfer akademickich. Na czele stoi ex officio generał Wrangel i prezydjum złożone z p. J. Aleksińskiego (soc. lud.), hr. Musin-Puszkina (kons. um.) i p. Laszkiewicza (kadet). Wśród członków spotykamy Guczkowa (październikowiec), dawnego prezydenta Dumy, Malinina z Moskwy etc.

Zebranie ma być ośrodkiem polityczno-wojskowym życia Rosji, narzędziem walki z bolszewizmem. Zajmuje się zwłaszcza propagandą, obroną interesów rosyjskich wśród dyplomatów światowych i losem uchodźców. Celem jego jest zniszczenie bolszewizmu i stworzenie Rosji opartej na konstytucyjnych podstawach.

Wojna w Małej Azji.

Cykl wojen rozpoczętych w sierpniu 1914 r., nie zakończył się pokojem ryskim. Telegramy donoszą codziennie o krwawych walkach między Grekami a wojskami tureckiego D'Annunzia' sławnego Kemala Paszy, które toczą się w pobliżu morza Marmara, koło miast Ismid i Sabandia. Jak wiadomo, dwa to miasta zostały już przez Kemalistów zajęte i Kemal dotarł do morza Marmara. Oddalonym jest teraz od Konstantynopola zaledwie o 80 km. Nic dziwnego, że angielskie oddziały w stolicy sułtana są zaniepokojone sukcesami, które Kemal odnosi nad protegowanymi przez Anglję Grekami. Flota brytyjska opuściła swą stałą bazę na wodach Malty i popłynęła na Bosfor, by nie dopuścić kemalistów do Konstantynopola.

Kemal Pasza związał się sojuszem z bolszewikami i podobno rosyjskie oddziały kawalerji biorą już udział w walkach przeciw Grekom. Rząd grecki ogłosił wobec tego, że znajduje się w wojnie z Rosją. Według ostatnich depesz król Konstantyn ze synami wyjechał na front i wojska greckie rozpoczęły już ogólną ofensywę. Jednak wzmiankowane wyżej sukcesy kemalistów dowodzą, że wojska greckie — które zresztą nigdy nie cieszyły się dobrą sławą — nie są zdolne na dłuższą metę oprzeć się Turkom. Ten sam Konstantyn dowodził jako następca tronu w r. 1897 armią grecką w wojnie z Turcją i wówczas to Europa zdumiona patrzyła, jak nowożytni Hellenowie uciekali podczas całej kampanji bezładnie przed wrogiem. W r. 1912—13 Grecja wyszła zwycięsko z wojny dzięki geniuszowi Venizelosa, a przy pomocy walecznych wojsk bułgarskich i serbskich. Dziś Grecja wojskowo stoi osamotniona, Venizelos bawi na wygnaniu (jak wszyscy wielcy mężowie starożytnej Grecji), a przeciw Grekom walczą mężni patrjoci tureccy, ożywieni pragnieniem ocalenia niepodległości swego narodu. Z takim wrogiem jest walka trudniejsza niż z armją Abdul Hamida, dowodzoną przez starych i niedołężnych paszów lub rozpolitykowaną armją młodoturków.

W razie dalszych zwycięstw tureckich będzie usiłowała Anglja interwenjować celem ocalenia przynajmniej Smyrny z okolicą jako autonomicznego państwa. Zwycięstwo Kemala byłoby wogole poważną klęską polityki brytyjskiej, która na gruzach imperjum Osmanów buduje system wasalnych państw i półkolonji (Palestyna, Zajordanja), rozszerzających panowanie Anglji na całą połud.—zachodnią Azję. W tej polityce Anglja opiera się na Grekach i Arabach. Francja i Włochy — przeciwnie — popierają Turcję, przyczem Francja działa w myśl tradycji sięgającej czasów króla Franciszka I., a Włochy obawiają się silnej i wielkiej Grecji. Wojna więc w Małej Azji — na tym klasycznym od czasu wojny trojańskiej terenie walk między cywilizacją zachodnią a wschodnią — może doprowadzić w razie klęski Greków do nowych komplikacji w łonie Koalicji.

Już wracają.

Zapowiadany powrót braci naszych: zakładników, jeńców i uchodźców już się odbywa w całej pełni.

Płyną fale mężczyzn, kobiet i dzieci w większości w strasznych warunkach zdrowia, pozbawieni oddawna najniezbędniejszych rzeczy, jak bielizny, ubrania i obuwia.

Stęsknieni, z radością wstępują na ziemię ojczystą, szczęśliwi, że oglądają Polskę niepodległą.

We wtorek dnia 12 lipca została wylosowana 22-ga

MILJONÓWKA „PRACY"

która padła na zaświadczenie pożyczki № 3262.

Następne losowanie we wtorek dnia 19 lipca.

Ale tam na rozległych obszarach Rosji jeszcze krocie tysięcy rodaków czeka kolei powrotu.

Trapieni głodem giną od chorób.

Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie, w skład którego wchodzą organizacje społeczne, opiekując się powracającymi od samej granicy, pragnie też dopomódz w przetrwaniu i tym, którzy znękanym sercem oczekują godziny ujrzenia rodzinnej ziemi.

Należy podtrzymać ich przez dożywienie przy pomocy wysyłanych przesyłek żywnościowych i pieniędzy. Delegacja Rządu Polskiego w Moskwie opiekować się będzie rozdziałem darów.

Wzywamy więc wszystkich obywateli na całym obszarze Rzeczypospolitej do niesienia wydatnej pomocy ofiarnej na rzecz tych nieszczęśliwych tułaczy.

Składajcie spiesznie dary w naturze, jak żywność, bieliznę, odzież i obuwie. (Można też przygotować paczki 5 kilogramowe). W tym celu Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie urządził specjalny skład do przyjmowania ofiar w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 60, który jest czynny codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11 do 2.

Składajcie także obficie ofiary pieniężne bądź bezpośrednio do Komitetu Pomocy Jeńcom przy Sejmie (ul. Wiejska), czy w komitetach zorganizowanych w kraju, bądź też w redakcjach wszystkich pism, lub za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej (PKO.) na rachunek № 1560, będący w dyspozycji Marszałka Sejmu.

Na pomoc tą oczekują od nas niecierpliwie wycieńczeni głodem, znękani, zrozpaczeni rodacy, powracający z Rosji i ci, co powrotu wyglądają.

Spieszmy z tą ofiarną pomocą niezwłocznie, bo giną oni w nędzy i strapieniu.

Pomoc ta jest naszym świętym obowiązkiem.

Prezydjum Komitetu Pomocy Jeńcom:
Marszałek Sejmu
(—) Wojciech Trąmpczyński
Przewodniczący.
(—) Wacław Janasz
Wiceprzewodniczący.

Na marginesie chwili.

Przydybany na kłamstwie

Oddawna stwierdziliśmy, że osławiony „Rozwój" mógłby z powodzeniem nosić nazwę „Łgarz". Kłamstwo bowiem jest ulubioną bronią jego w walce z przeciwnikami.

Nie możemy się gniewać na polemikę rzeczową z nami, piętnować jednak musimy kłamstwo. We wczorajszym numerze „Rozwoju" notoryczny nieuk i analfabeta polityczny ukrywający się pod inicjałami A. S. twierdzi, że wszyscy posłowie NPR. głosowali za przedłożeniami kredytowemi ministra skarbu Steczkowskiego w sprawie dalszego wydrukowania 58 miljardów mk. Jest to kłamstwo świadome bądź też ignorancja. Oba te zarzuty pasują do „Rozwoju".

Każdy orjentujący się w życiu politycznem wie, że NPR. jest w stosunku opozycyjnym do obecnego rządu i dlatego NPR. za kredytami nie głosowała.

Nieucy z „Rozwoju" powinni wiedzieć, że obecny rząd opiera się na następujących stronnictwach: 1) Polskiem Stronnictwie Ludowem (Witosowcy), 2) Narodowem Zjednoczeniu Ludowem (Skulszczycy), 3) Zjednoczeniu mieszczańskiem, 4) Klubie pracy Konstytucyjnej.

Członkowie więc tych Klubów głosowali za dalszą emisją marek.

Tak wyglądają fakty. Nienawiść jednak do NPR. każe się „Rozwojowi" uciekać do kłamstw. Powinien jednak p. A. S. wiedzieć, że kłamstwem niedaleko się zajedzie.

Sytuacja strajkowa.

Wczoraj zgodnie z zapowiedzią odbyło się zebranie delegatów. Omawiano ogólną sytuację strajkową i stwierdzono, że strajk objął cały przemysł włókienniczy w Łodzi i w okręgu. Następnie uchwalono zwrócić się do majstrów, by ci nie zastępowali robotników w fabrykach podczas strajków. Nie stosujących się do tej uchwały postanowiono po ukończonym strajku usunąć z fabryki.

W sprawie surowców uchwalono pozwolić na wyładowywanie surowców nadchodzących podczas strajku. Robotnicy jednak, którzy do tej pracy będą najęci muszą otrzymać zapłatę z uwzględnieniem 120 proc. podwyżki.

Następnie omawiano sprawę dzisiejszej demonstracji. Zbiórka odbędzie się na Wodnym Rynku o g. 10 rano, poczem pochód uda się ul. Główną, Piotrkowską, Zawadzką do Województwa, gdzie wybrana delegacja robotnicza uda się do p. Wojewody. Stamtąd pochód podąży ulicami Zachodnią, Konstantynowską na Plac Wolności, tu po stosownych przemówieniach demonstracja się rozwiąże.

Uchwalono w czasie demonstracji nie nieść żadnych sztandarów, a zamiast tego demonstranci będą nieśli transparenty z odpowiedniemi hasłami.

Komuniści podobno dla celów prowokacyjnych chcą demonstracji nadać charakter polityczny i dlatego należy przypuszczać, że wystąpią ze swojemi sztandarami i zmowami politycznemi.

Ogół robotniczy powinien nie dać się sprowokować i swojem stanowiskiem udaremnić zamiary komunistów. Strajk ma podłoże ekonomiczne i demonstracja taki tylko powinna mieć charakter.

Strajk robotników brukarskich

W niedzielę na zebraniu członków związku grupy brukarskiej i robotników ziemnych zapadła jednogłośnie uchwała przystąpienia do strajku na robotach brukarskich z powodu nieprzestrzegania umów przez przedsiębiorców.

Umowa została zawarta w styczniu r. b., lecz przedsiębiorcy do umowy przez siebie podpisanej nie zastosowali się, wobec tego robotnicy, aby przywrócić ważność umowy ogłosili strajk. Konferencja z majstrami odbędzie się 14 b. m. o godz. 11 rano, gdzie można będzie usłyszeć biadania przedsiębiorców, lekceważących swoje słowo i podpis.

Swit.

Ze Związku majstrów fabrycznych.

Wczoraj w lokalu przy ul. Zakątnej 82 odbyło się zebranie nadzwyczajne Zw. majstrów fabrycznych, na którem omawiano sprawę ewentualnego strajku, na wypadek, gdy przedłożone przez Związek żądanie podwyżki, nie zostanie do 15 b. m. przez przemysłowców uwzględnione. W razie odmownej odpowiedzi, albo w razie braku jakiejkolwiek odpowiedzi ze strony przemysłowców Związek majstrów z dn. 16 b. m. proklamuje strajk.

Do tego czasu majstrowie pozostają w fabrykach na swych stanowiskach i wykonywują należące do nich obowiązki, majstrom nie wolno pod żadnym pozorem zastępować robotników i wykonywać ich pracę, jak to sobie życzyli niektórzy przemysłowcy.

Strajk szewców i kamaszników.

W niedzielę pod przewodnictwem ob. Kuszmidera odbyło się w lokalu P. Z. Z. zebranie związku szewców i kamaszników, na którem postanowiono od dn. 11 bm. rozpocząć strajk. Wybuchł on z powodu nieprzyjęcia przez majstrów żądania 50 proc. podwyżki, rzekomo z tego powodu, że od stycznia drożyzna nie wzrosła. Dnia 13 bm. odbędzie się z majstrami konferencja u p. Inspektora Pracy. Tegoż dnia o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu P. Z. Z. Główna 31 ogólne zebranie szewców.

Podwyżki dla pracowników miejskich.

Magistrat m. Łodzi w dniu wczorajszym wyraził zgodę na podwyższenie zarobków pracowników miejskich za miesiąc czerwiec 50 i za miesiąc lipiec 50%, czyli, że wypłaci jednorazowo w bieżącym miesiącu całkowite pobory miesięczne wszystkim pracownikom.

Następnie zostały uwzględnione wszystkie żądania wystawione przez pracowników miejskich t. j. podwyżka poborów rodzinnych, zrównanie płac pracowników w Łodzi z płacami w Warszawie do 1 września, oraz rozpatrzenia przez specjalną komisję sprawy sankcji karnych.

Jednolita postawa pracowników doprowadziła do pomyślnego załatwienia.

Swit.

Faramuszki.

DOLARY LECĄ.

Kto dotąd łatwy miał zysk,
Ten dławi się własną grą.
Dolary lecą na pysk
Codziennie o punktów sto.
Na czarnej giełdzie von heute
Co chwila ktoś robi plajtę.

Więc wszędzie rwetes i krzyk,
Nikt nie wie co na tem jest
Czy jest to giełdowy tryk,
Czy może protestu gest
Przeciw giełdowym szakalom,
Co się po Polsce zuchwalą.

Ha! teraz niemiło wam
Dolary dobyć ze skrzyń.
Wśród brudnych ulic i bram
Rozległy się kwiki świń:
Bywajcie zdrowe dolarki!
Trza znowu wracać do marki.

Był u mnie dziś Kohna zięć,
Na czole miał troski fałd:
Straciłem miljonów pięć,
To hańba, to rozbój, to gwałt!
Zapomniał w swojej boleści,
Że przedtem wygrał trzydzieści.

Mareczko! w górę się pchaj
Codzień porastaj o nul.
Wszak Polska bogaty kraj
Ma naftę, drzewo i sól,
Więc wkrótce złotem zadzwoni
I precz dolary wygoni.

NEMO.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13 Środa

Dziś Małgorzaty
Jutro Bonawentury

Wschód słońca	3 m.	51
Zachód „	8 m.	19
Wschód księż.	11 m.	32
Zachód „	2 m.	26

— Swięto narodowe francuskie. — Dnia 14 lipca przypada uroczystość narodowa francuska, którą święcić będzie cały naród francuski jako rocznicę urzeczywistnienia największych ideałów swoich i ludzkości.

W dniu tym naród Polski jednoczy się z Francją i wraz z Nią święci go uroczyście.

W dniu tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, o godz. 10, a po nabożeństwie defilada oddziałów wojskowych miejscowego garnizonu przed Grand-Hotelem.

— Odebranie przysięgi. Tutejsze instytucje państwowe otrzymały od ministerjum polecenie, aby do czasu wydania nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej, od wszystkich nieetatowych urzędników i funkcjonarjuszy niższych, odebrali przysięgę, względnie przyrzeczenia służbowe wedle roty przepisanej dla urzędników.

— Kursy metodyczno-praktyczne. Otwarcie kursów metodyczno-praktycznych dla kandydatów na nauczycieli w roku szkolnym 1921/22 nastąpi w dniu 15 lipca rb. o godz. 5 po poł. w lokalu miejscowego seminarjum nauczycielskiego imienia Ewarysta Estkowskiego, przy ul. Czerwonej 8.

Inspektorjat szkolny m. Łodzi zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych kandydatów, że przyjęcie na kurs nie jest równoznaczne z nadaniem posady nauczycielskiej. Natomiast wszyscy absolwenci powyższego kursu, którzy dla braku miejsca nie otrzymają stanowiska nauczycielskiego w szkole powszechnej w mieście Łodzi, będą mogli otrzymać w innych powiatach np. w pow. łódzkim, łaskim, brzezińskim i t. d., stosownie do wskazówek ministerjum WROP. Kandydaci nie przyjęci na kurs praktyczny w Łodzi z powodu braku wolnego miejsca, mogą zwrócić się bezzwłocznie do inspektorów pow. łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, gdzie będą prowadzone analogiczne kursa metodyczno-praktyczne.

— Wypłacanie marek za bony. Dla uświadomienia zainteresowanych podajemy do wiadomości, że Łódzki Komitet giełdowy wypłaca marki za bony rublowe nie codziennie, lecz tylko we wtorki i środy, w godzinach od 10 rano do 1 po poł.

— Uregulowanie zaliczek. Termin płatności udzielanych w jesieni 1920 r. zaliczek funkcjonarjuszom państwowym odroczony został do dnia 31 grudnia 1921 roku.

— Rozłożenie podatku od poborów. Zaległy po 30 czerwca 1921 r. podatek dochodowy od poborów funkcjonarjuszy państwowych rozłożony został na 12 rat miesięcznych, począwszy od 1 lipca 1921 roku.

— Zabawa policyjna. Zabawa Koleżeńska funkcjonarjuszów Policji Państwowej m. Łodzi odbędzie się 17 lipca w ogrodzie Hauslera w Radogoszczu.

— Walka z dezerterem. Wczoraj przed drzwiami Marji Dietrich przy ulicy Konstantynowskiej przyłapano Marjana Kurcbarda i Abrama Swierczyńskiego, dezertera 41 p. p. w Białymstoku. Obu złodziejów aresztowano przyczem ostatniego oddano w ręce żandarmerji.

— Ojcobójstwo. Pomiędzy Rochem Obałą, zamieszkałym przy ul. Wilczej nr. 11, a synem jego Władysławem panowały ciągle niesnaski i kłótnie. Wczoraj znów wynikł spór o pieniądze. Gdy ojciec i syn sprzeczali się na ulicy Przędzalnianej, Władysław Obała wyjął nagle nóż i ugodził nim Rocha w twarz i szyję, przecinając arterję.

Raniony padł na ziemię i wkrótce wyzionął ducha. Lekarz wkrótce stwierdził zgon. Ojcobójca na razie ratował się ucieczką, lecz zarządzony pościg dał ten skutek, iż przy pomocy posterunkowego 9 komisarjatu, Józefa Słomczewskiego, zbrodniarz został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Milsza. Zwłoki zabitego zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Samobójstwo. Zamieszkały przy ul. Sw. Kazimierza nr. 4, Józef Gwis wyszedł w pole i poderznął sobie gardło brzytwą. Wezwany lekarz pogotowia odesłał Gwisa do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75.

— Podrzutek. Onegdaj przy ul. Kilińskiego 184 znaleziono dziecko nowonarodzone, które odesłano do Żłobka przy ulicy Bocznej nr. 5. Celem wykrycia matki wdrożono śledztwo.

— Znów ucieczki. Zbiegli z domów rodzicielskich: Jan Białkowski, lat 11 (Ką

tna 56) i Wacław Bulkiewicz, lat 14. Obaj sciekinierzy zniknęli bez śladu. Poszukiwania trwają.

— Także chlebodawca. Zgłosił się w redakcji naszej pewien robotnik z zażaleniem na p. Ulrychsa, właściciela cukierni przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, który—jak brzmi skarga —traktuje robotników źle, jeszcze gorzej ich odżywia, dając często chleb lub potrawy do spożycia niemożliwe. Gospodyni zakładu wymyśla robotnikom od łobuzów i przy lada okazji oddala z pracy. Ostatnio wydalono z cukierni dwuch robotników dlatego, że ośmielili się reagować na złe warunki pracy. Uposażenie robotnika w tym zakładzie wynosi 1,500 mk. i życie.

— Z „Uranji“. W ogrodzie „Urania“ od kilku dni występuje nowy wspaniały zespół artystów, program którego składa się z jednoaktówek i części koncertowej. Na największą uwagę zasługuje chór polsko-ukraiński pod dyr. O. M. Michajłowa i balet z udziałem najlepszych sił pod kierunkiem baletmistrza F. Kilińskiego.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu dzielnicy Wodnej.

Z udziałem dziesiętników, poborców i delegatów odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w Klubie przy ul. Piotrkowskiej 91.

Zebranie dziesiętników dzieln. Bałuckiej

odbędzie się dn. 16 lipca. Sprawy ważne. Obecność wszystkich dziesiętników konieczna.

Cennik na mięso i wyroby masarskie.

W dniu 8-ym lipca r. b. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli cechu rzeźników w osobach st. pp. Lutrosińskiego, Golkowskiego, Kuleszy i Chmieleckiego, oraz przedstawicieli Komitetu SSS. w obecności Komisarza Aprowizacji pod przewodnictwem Naczelnika Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą Dra Grabowskiego, w sprawie zbadania uzasadnienia godziwości cen mięsa wieprzowego, słoniny i wyrobów masarskich.

Komisja ta postanowiła zgodnie uznać za godziwe następujące ceny:

Mięso wieprzowe funt mk. 100, achab i baleron 110, słonina i sadło 140 (nie solone), sadło solone 130, szmalec 170, salceson i kiełbasa zwyczajna 120, kiełbasa krajana i serdelowa 130, serdelki 140, kiełbasa krakowska 150, kiszka pasztetowa 140, kaszana 70, czarna 90, szynka gotowana i baleron gotowany 200, boczek wędzony 150, boczek gotowany 160.

Komisja uchwaliła uznać za wyzysk i lichwę żądanie lub pobieranie cen wyższych od cen wyżej wymienionych, oraz postanowiła, aby ceny powyższe przez rzeźników ujawnione zostały w miejscach sprzedaży, a brak tego ujawnienia uważać za przekroczenia rozporządzenia Ministra Aprowizacji z dn. 13 czerwca 1919 r.

Następnie uchwalono, że wyżej wymienione ceny obowiązywać mają także w miejscowościach bezpośrednio przyłączonych do m. Łodzi.

Natomiast ceny te w miastach i osadach Okręgu łódzkiego winny być niższe o 10%.

W celu utrzymania ciągłości kontroli cen rynkowych, postanowiono odbywać w każdy poniedziałek posiedzenie, przy współudziale starszych cechów z prowincji

O każdym braku cennika lub o niestosowaniu się do niego należy donosić do Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą.

Tabela nieurzędowa III loterji państwowej.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia III klasy loterji państwowej padły główniejsze wygrane:

140,000 mk. na nr. 60,840.
40,000 mk. na nr. 26,117.
20,000 mk. na nr. 79,872.
15,000 mk. na n-ra: 6,734, 10,454, 26,806, 68,456.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1920—1950—1940
Dolary Kanad. 1550—1500
Ruble carskie a 500—230
Franki franc. —149
Marki niemieckie 23.50—22.

Wieści z G. Śląska.

Okręg plebiscytowy podzielony na trzy części.

OPOLE, 12. — Komisja Ententy obszar plebiscytowy podzieliła na trzy części:

Włosi obsadzili część Śląska między granicą czeską a linją Głogówek—Ozimek—Koźle—Racibórz.

Francuzi zajęli najważniejszą część terenu aż do linji Lubliniec—Gliwice—Huta Królewska—Bytom.

Anglicy zajęli powiaty tarnogórski i katowicki oraz część oleskiego.

Gliwice i Zabrze dla Niemców.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12. „Rzeczpospolita“ podaje następującą depeszę z Paryża. Według wiadomości z dobrego źródła gen. Lerond miał się zwrócić do Korfantego z zapytaniem, czy Polacy stanowczo obstają przy domaganiu się dla siebie Gliwic i Zabrza. Korfanty miał odpowiedzieć, że okręgi te stanowią istotne części żądań polskich. Lerond podobno był jednak zmuszony do uzgodnienia swego stanowiska z przedstawicielami Anglji i Włoch w Komisji Międzysojuszniczej i podpisał raport, który posłuży do przyznania tych okręgów Niemcom.

Ciągło napady.

BYTOM, 12. — W dniu dzisiejszym orgeschowcy napadli na jednego z członków komisarjatu plebiscytowego polskiego i pobili go dotkliwie. Fakt ten świadczy, iż spokój w Bytomiu jest tylko pozorny. Skoro tylko orgeschowcy spotkają którego z wybitniejszych Polaków — natychmiast rzucają się na niego i znieważają czynnie.

Nominacje.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12.—„Monitor Polski“ podaje dwa pisma Naczelnika Państwa, z których pierwsze zawiera uwolnienie pana J. Stoińskiego z kierownictwa tymczasowego ministra aprowizacji i nominację na ten urząd p. W. Grządzielskiego.

Drugie pismo zawiera uwolnienie p. J. Heuricha z kierownictwa i podsekretarjatu w Ministerstwie kultury i sztuki i mianowanie tymczasowym ministrem pana J. M. Rataja, obecnego ministra wyznań i oświecenia publicznego.

„Monitor“ podaje 10 dekretów z nominacjami pierwszych dziesięciu kawalerów orderu Orła Białego.

W każdym z tych dekretów wymienione są zasługi, dla których nominaci uznani zostali za godnych najwyższego odznaczenia.

Dymisja Kucharskiego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12. — W dniu dzisiejszym minister b. dzielnicy pruskiej p. Kucharski przesłał na imię pana prezydenta ministrów Witosa pismo z prośbą o dymisję.

Powrót ministra Raczkiewicza.

WARSZAWA, 12-go (PAT) Minister spraw wewnętrznych p. Wład. Raczkiewicz powrócił z Wilna i rozpoczął urzędowanie w poniedziałek dn. 11 lipca.

Litwini znęcają się nad Polakami.

WILNO, 12. — Na posiedzeniu Sejmu kowieńskiego w dniu 6 lipca przyszło do gwałtownych scen. Galwanauskas zdawał sprawozdanie z przebiegu rokowań litewsko-polskich w Genewie. Następnie premjer Grinius odczytał w języku litewskim znany memorjał posłów polskich Sejmu kowieńskiego do Ligi Narodów w sprawie prześladowań Polaków w Kowieńszczyźnie.

W trakcie czytania memorjału pod adresem posłów polskich sypały się obelgi. Gdy Grinius skończył, Litwini rzucili się na Polaków, znieważając ich i bijąc. Posła księdza Leusa tak silnie zraniono krzesłem w piersi, że o własnych siłach trudno mu było wrócić do domu.

Poseł robotniczy Snielewski, rzucony przez ciżbę posłów litewskich na ziemię, kopany nogami, kaleczony nożami, stracił przytomność.

Posłowie litewscy Slezewicz i Krupowicz wygrażali, że doprowadzą do masowych samosądów nad posłami i ludnością polską.

Posłowie polscy złożyli uroczysty protest przeciwko niesłychanej w dziejach narodów cywilizowanych zniewadze posłów polskich w najwyższem ciele reprezentacyjnem przez zdziczałą, zatrutą jadem szowinizmu większość litewską.

Nieprzejednane stanowisko Kowna.

WILNO, 12. — W kołach rządzących Litwy kowieńskiej utrwala się niezwykle nieprzejednany szowinistyczny nastrój w stosunku do kompromisowego załatwienia sporu polsko-litewskiego. Jaskrawym dowodem tego stanu rzeczy jest napad na posłów Polaków w Sejmie kowieńskim.

Oficerowie łącznikowi polscy przy komisji kontrolującej z ramienia Ligi Narodów, ukazując się na mieście, narażeni są na ekscesy ze strony tłumu. Wobec tego oficerowie ci ukazują się jedynie w towarzystwie członków komisji. Zaznaczyć należy, iż w stosunku do komisji kontrolującej Litwini nie ujawniają należytego poszanowania dla jej rozporządzeń, to też ludność polska w Kowieńszczyźnie jest systematycznie szykanowana przez władze, a w pasie neutralnym narażona na napady band litewskich.

Mowa Brianda.

PARYZ, 12. (PAT). Hav. W swej mowie w Izbie deputowanych Briand powiedział jeszcze co następuje: Każdy kraj ma prawo dążyć do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Francja powodowana troską o swe własne bezpieczeństwo była zmuszona do energiczniejszego wystąpienia, cały świat zrozumiał niewątpliwie, że inaczej Francja postąpić nie mogła, a Francja musi się specjalnie troszczyć o to swoje bezpieczeństwo dopóty dopóki w Niemczech będzie istniał militaryzm wszechniemiecki.

Przychodząc do sprawy procesów w Lipsku oświadcza Briand, że rząd francuski odwołał swoich przedstawicieli z Lipska dla śledzenia procesów uważając, że nie może dłużej przez ich obecność niejako dokładać ręki do tej parodji sądu Briand zamierza zwrócić się do sprzymierzonych z propozycją powrócenia do zasady pełnego zastosowania postanowień traktatu w tej sprawie. Odpowiadając socjaliście Glukowi na jego żądanie wycofania z Cylicji wojsk francuskich bez jakichkolwiek zastrzeżeń Briand powiedział, że gdyby Francja rozpoczęła wycofywanie swych wojsk, to dałoby to asumpt nieregularnym bandom lokalnym do atakowania wycofujących się wojsk. Spodziewa się, że sytuacja na wschodzie ulegnie wyjaśnieniu. Rządowi należy przyznać kredyty. Izba uchwala w całości projekt ustawy o przyznaniu rządowi kredytów.

Przewidywania prasy niemieckiej.

BERLIN, 12. (Polpress). Omawiając odwołanie przedstawicieli francuskich z Lipska, prasa niemiecka zaznacza, że oburzenie Francuzów z powodu wyroków jest pretekstem dla przygotowania nowej polityki wrogiego postępowania wobec Niemiec.

Obostrzenie stosunków francusko-niemieckich.

BERLIN, 12. (Polpress). Omawiając sprawę przyjazdu do Nadrenji hiszpańskich misji wojskowych, „Lokal Anz.“ pyta, czy rząd Rzeszy o tym przyjeździe został zawiadomiony, czy jest to tylko zarządzenie władz francuskich, które widocznie uważają, że mogą rządzić na terytorjum niemieckiem, jak na francuskiem. Dziennik przypuszcza, że w tem ukrywa się zamiar Francji pokłócić Niemcy z Hiszpanją.

Komedja trwa.

GDAŃSK, 12. (PAT). Donoszą tutaj z Lipska, że w procesie przeciw gen. Schackowi i Kruskemu oskarżonym o zaniedbanie w przeciwdziałaniu epidemji tyfusu zapadł wyrok uniewinniający.

U nas inaczej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12. Donoszą z Berlina, iż pomimo że w ubiegły czwartek robotnicy większością głosów opowiedzieli się za strajkiem w Berlinie, to jednak w dzień wyznaczony na strajk wszyscy stawili się do pracy.

Zmiana polityki Lenina pod wpływem złych urodzajów.

PARYŻ, 12. (PAT). W Moskwie odbyła się niedawno wszechrosyjska konferencja aprowizacyjna, na której Lenin wypowiedział wielką mowę konstytucyjną, że w roku b. zbiory są bardzo złe. W wielu okolicach, które dostarczały dotąd żywności, jest jej tak mało, że trzeba będzie żywność tę przydzielać. Fakt ten jest jednym z motywów, które przemawiają za zmianą obecnej polityki. Zmiana ta została uchwalona.

Trocki w opałach.

MOSKWA, 12. (Polpress). Przed paru tygodniami Trocki oznajmił, iż popiera w zupełności plan ekonomicznych reform Lenina. Wzbudziło to przeciwko Trockiemu uczucie rozgoryczenia wśród najbliższych jego zwolenników. Jednocześnie oznajmione zostało znaczne zmniejszenie prerogatyw czerezwyczajki: zmniejszono budżet jej, zarządzono redukcję urzędników i ajentów. Wywołało to w gronie czekistów straszne wzburzenie. W Moskwie opowiadają, że 3 lipca jeden z czekistów przekradł się do lokalu zajmowanego przez Trockiego w Kremlu i ranił dyktatora z rewolweru w nogę. Dzienniki o tym zdarzeniu absolutnie nic nie piszą. Rozkazy są podpisywane przez Trockiego. Jednak już od 10 dni on sam nigdzie się nie ukazuje.

Czechosłowacja miała zniknąć z mapy Europy.

PRAGA, 12 (PAT.) Komisarz sowiecki i reprezentant berneńskiej Rady robotniczej Kuczera zamieszcza w „Prawie Lidu“ sensacyjny artykuł o działalności rządu sowieckiego w republice czesko-słowackiej. Kuczera stwierdza na podstawie informacji, otrzymanych od Belli Kuna jeszcze jako męża zaufania rządu sowieckiego, że komuniści czescy otrzymali z Moskwy olbrzymie sumy pieniężne na cele zniszczenia za wszelką cenę republiki czesko-słowackiej. Bella Kun oświadczył Kuczerze, że republika czesko-słowacka musi zniknąć z mapy Europy. Kuczera wylicza następnie kwoty przesłane przez rząd sowiecki na agitację republice czeskiej i stwierdza, że szereg emisarjuszy przywiozło z Berlina oprócz pieniędzy także brylanty i kosztowności na cele agitacyjne. Kuczera przekonawszy się o tych zamiarach wystąpił z partji komunistycznej i ogłasza obecnie swoje rewelacje.

Przed konferencją angielsko-irlandzką.

CHORSEA, 12. (PAT). W sprawie konferencji Lloyd Georga z Devalerą pisze „Chronicle“, że spotkanie wstępne będzie miało miejsce jutro lub pojutrze. Przedtem jeszcze członkowie rządu spotkają się oddzielnie z przedstawicielami południowej i północnej Irlandji. Dubliński korespondent „Timesa“ pisze, że panuje ogólne przekonanie, iż De Valera i inni przywódcy ruchu republikańskiego zdołają przeprowadzić poszanowanie zawieszenia broni.

Ustąpienie Lloyd George'a.

LONDYN, 12 (Polpress) Wczoraj w kuluarach Izby Gmin mówiono znowu o ustąpieniu Lloyd George'a.

Starcie z sinfeinistami.

BELFAST, 12-go (PAT.) W dniu wczorajszym nastąpiło zupełnie niespodziewanie starcie zbrojne z sinfeinistami. 10 osób zostało zabitych, kilkaset ranionych.

W sprawie ograniczenia zbrojeń.

LONDYN, 12 (PAT.) Komunikat ambasadora St. Zjednoczonych podaje do wiadomości, że prezydent Harding zwrócił się do Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Chin z prośbą o podanie opinji co do terminu projektowanej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, w sprawie Oceanu Spokojnego oraz w ogólnych sprawach Dalekiego Wschodu.

CHORSEA, 12 (PAT) W Anglji przyjęto z wielkiem uznaniem odezwę prezydenta Hardinga o zwołaniu konferencji w sprawie problemu Oceanu Spokojnego i ograniczenia zbrojeń. Propozycja ta przewiduje konferencję z udziałem Francji, Anglji, Włoch i Japonji, która odbyłaby się w Waszyngtonie.

Na konferencji tej rozpatrywanoby sprawę ograniczenia zbrojeń. Jeżeli projekt okaże się wykonalnym wówczas zo-

staną rozesłane formalne zaproszenia. Kwestja ograniczenia zbrojeń jest ściśle związana z kwestją Oceanu Spokojnego i sprawą Dalekiego Wschodu. Z tego powodu, zdaniem prezydenta Hardinga, mocarstwa główne zainteresowane winny w związku z tą konferencją rozpatrzeć wszystko co mogłoby się przyczynić do rozwiązania tych zagadnień i doprowadzić do ogólnego porozumienia.

Take Jonescu o polityce zagranicznej.

BUKARESZT 12. (PAT). Take Jonescu wygłosił w Izbie deputowanych expose o polityce zagranicznej Rumunji. Powiedział m. in., że Rumunja chce zachować to co obecnie posiada. Aby położyć kres wojnie światowej zawarto w Paryżu 4 traktaty, które zasługują na to, aby były poważane, ponieważ można śmiało powiedzieć, że historja nie znała dotychczas szlachetniejszego i bardziej sprawiedliwego stosunku zwycięsców do zwyciężonych jak po wojnie europejskiej. Rumunja nie może pozostać odosobnioną i dlatego musi trwać w ścisłym kontakcie z demokracjami Zachodu. Co się tyczy sąsiadów Rumunji to koniecznem było pozawierać osobne traktaty, w tym celu zawarto przymierza z Czechosłowacją, Polską i Jugosławją. Konwencja z Polską gwarantuje bezpieczeństwo granic wschodnich obu krajów.

Następnie Tako Jonescu podkreślił konieczność porozumienia się Polski z Czechosłowacją oświadczając, że w sprawie tej poświęcił wiele i nie uważa jednak dzieła za skończone.

Zamach na gubernatora Damaszku.

RZYM, 12. (PAT). Z Kairu donoszą, że pod Damaszkiem banda powstańców arabskich napadła na automobil wiozący gen. francuskiego Gourota i gubernatora Damaszku, który został ciężko ranny.

Na bliżkim Wschodzie.

BUKARESZT, 12 (Polpress) „Stambul" twierdzi, że akt abdykacji sułtana jest już przygotowany i zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu. Na czyją korzyść zrzeka się tronu sułtan, utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy.

MOSKWA, 12 (Polpress) Dziś w Erzerumie ma być podpisana umowa sojusznicza pomiędzy rządem Angorskim z jednej strony, a rządami Gruzji i Azerbejdżanu z drugiej.

BUKARESZT, 12 (Polpress) 10 lipca zostało ogłoszone na froncie grecko-tureckim zawieszenie broni na 48 godzin.

WIEDEN, 12 (Polpress) W Atenach ukończono rokowania pomiędzy ministrem spraw zagranicznych, a przedstawicielami Jugosławji i Rumunji. Rokowania te wzbudziły wielkie zaniepokojenie w Sofji, gdzie posądzają Jugosławję i Rumunję o agresywne zamiary względem Bułgarji.

Konferencja sjonistyczna.

PRAGA, 12. (Polpress). Onegdaj rozpoczęły się w Pradze obrady wydziału wykonawczego międzynarodowych organizacji sjonistycznych.

Konferencja potrwa przez tydzień i dotyczyć będzie kwestji utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego, jakoteż problematów ekonomicznych.

Międzynarodowa unja kolejowa.

PRAGA, 12. (Polpress). W Bolzanu odbyła się konferencja delegatów kolei włoskich, niemieckich, austrjackich i czechosłowackich. Obrady dotyczyły utworzenia międzynarodowej unji kolejowej. Tymczasem konkretnym wynikiem konferencji było ustalenie wspólnej taryfy włosko-czechosłowackiej dla transportów towarowych.

Bezpośrednia sprzedaż przez wytwórców.

MEDJOLAN, 12. Związek przemysłowców włóknistych w Medjolanie przedstawił przedstawicielom prasy projekt sprzedaży przez fabryki wyrobów włóknistych bezpośrednio konsumentom. Plan ten ma na celu obniżenie cen towarów przez odrzucenie kosztów pośrednictwa i w ten sposób zwiększenie popytu i usunięcie zapasów, a co za tym idzie powiększenie produkcji i złagodzenie bezrobocia. Projekt ten niezmiernie ciekawy dla kooperatystów z ekonomicznego punktu widzenia, oczywiście wzbudził żywe sprzeciwy kupiectwa tej gałęzi.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK